Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 538).

Święty Sylweryusz, rodem z okolic Rzymu, był synem św. Hormidiasza, który owdowiawszy i wstąpiwszy do stanu duchownego, na początku VI wieku zasiadał na Stolicy Apostolskiej. Św. Sylweryusz pierwszym razem został na tęż godność nieprawnie wyniesiony; później jednakże wybór jego uprawniono a on sam okazał się nie tylko Papieżem wielkich cnót, mężnym obrońcą praw Kościoła i Wiary świętej, lecz w końcu śmierć męczeńską poniósł za stałość i nieugiętość przed tyranami, w spełnianiu obowiązków swojego najwyższego Pasterstwa.

Po śmierci świętego Agapita, poprzednika Sylweryusza na Stolicy Apostolskiej, żądała małżonka cesarza Justyniana, imieniem Teodora, ażeby Sylweryusz wspólnie działał z Patryarchą Antymiuszem, który za kacerstwo przez Papieża Agapita z godności był złożony, a nadto aby go znów uznał prawowitym Biskupem. Sylweryusz znał dobrze niebezpieczeństwa grożące

mu ze strony przewrotnej i złośliwej cesarzowej, pełen przeto troski mówił do przyjaciół: „Przeczuwam, dokąd ten zatarg doprowadzi, i że życie mnie kosztować będzie“, mimo to pozostał jednak stałym w postanowieniu i odpisał cesarzowej, że takiemu jej żądaniu nigdy nie ulegnie.

Cesarzowa widząc, że nic u Papieża nie zyska, uciekła się do kłamstwa i podstępu.

Był naówczas w Konstantynopolu Wigiliusz, dyakon Kościoła rzymskiego, człowiek dumny i ambitny, a przytem kłótliwego usposobienia. Temu to Wigiliuszowi cesarzowa przyrzekła, że go wyniesie do godności Papieskiej i nadto da mu siedmset sztuk złota, jeżeli do spółki z kacerzami uzna Antyliusza Biskupem. Wigiliusz przystał na te warunki, i udał się do Rzymu z pismem cesarzowej do Belizaryusza, dowódcy wojsk, w którem cesarzowa rozkazuje wypędzić z Rzymu Sylweryusza, a w miejsce jego Wigiliusza osadzić na tronie Papieskim.
Belizaryusz wahał się zrazu, lecz żona jego, przyjaciółka cesarzowej i Wigiliusza, nie dała mu spokoju, oczerniając nawet Sylweryusza przed mężem, że knuł zdradę przeciwko cesarzowi. Belizaryusz nie wierzył w obwinienie, mimo to uległ żonie i żądał od Papieża, aby cesarzowej ustąpił i działał wspólnie z kacerzami; pod tym jedynie warunkiem chciał mu dać spokój.

Sylweryusz wszakże nie ustąpił i oświadczył, że przenigdy z kacerzami wspólności mieć nie będzie. Przewidując, jakie niebezpieczeństwo mu zagraża, udał się do kościoła świętej Sabiny, gdzie jak sądził, będzie bezpiecznym.

Po kilku dniach Belizaruysz, nie odważywszy się wejść do kościoła, posłał sługę i poprosił Papieża, aby odwiedził jego chorą małżonkę i przyniósł jej słowa pociechy. Sylweryusz dał się podejść tym sposobem i udał się z duchownymi do pałacu

Belizaryusza, ale zaledwie wstąpił w progi, odłączono go od kapłanów i wprowadzono samego do komnaty złej niewiasty. Zastał ją samą leżącą na łożu i złorzeczącą Papieżowi; potem zdjęto z niego szaty Papieskie i obleczono w suknię zakonną. Kapłanów oczekujących go przed bramą uwiadomiono, że Sylweryusz pozbawiony godności Papieskiej, został zakonnikiem, czem kapłani zasmuceni powrócili do domu. Nazajutrz mianowano Wigiliusza Papieżem, a Sylweryusza żołnierze przemocą zabrali na okręt i wysłali do Patary na wygnanie. W mieście tem mieszkał pobożny Biskup, który wziął Sylweryusza w opiekę; sam nawet udał się do Konstantynopola i żądał, aby go cesarzowi przedstawiono. Stanąwszy przed cesarzem żalił się na krzywdę, jaką Papieżowi wyrządzono i oświadczył, że wielka odpowiedzialność spadnie na cesarza i kraj, jeżeli Sylweryuszowi krzywda nie będzie wynagrodzoną. Królów, powiedział, jest więcej na ziemi, ale Papież tylko jeden; tak samo, jak jeden Kościół św. Cesarz, w gruncie dobry katolik, oburzył się na postępek Belizarusza, iż się wszystkiego dopuścił bez jego wiedzy i kazał przywrócić Sylweryusza na Papiestwo, jako też z wielką czcią odwieźć go do Rzymu. Teodora jednakże uwiadomiwszy o tem Belizaryusza, wymogła na nim, aby tego nie dopuścił. Jakoż kazał on czatować na okręt wiozący Papieża, pojmał go i uwięził na wyspie Ponza, naprzeciw Teracyny położonej, gdzie go w krótkim czasie głodem umorzyli.

Umarł tam święty Sylweryusz dnia 20 czerwca roku Pańskiego 538, a Kościół cześć mu oddaje jako św. Męczennikowi.

Wigiliusz, który podobnież jak św. Sylweryusz, nieprawnie wyniesionym był na Stolicę rzymską, również stał się wielkim Papieżem. Po śmierci Sylweryusza obrany Papieżem, tylko o dobro Kościoła zabiegał, gotów w obronie jego życie położyć. Z tego powodu zerwawszy z cesarzową, rzucił na nią klątwę. Belizaryusz również przykładnie pokutował za gwałty, jakich się

na osobie Papieża dopuścił i na dowód tego wzniósł w Rzymie kościół z napisem nad głównemi drzwiami umieszczonym, w którym wyraża żal, jakim za zbrodnicze targnienie się na świętego Sylweryusza był przejęty.

Nauka moralna.

Z dopuszczenia Bożego, ten sam Wigiliusz, który Sylweryusza św. śmiertelnym był wrogiem, na tę samą Stolicę Papieską był wyniesiony. Łatwo było stąd wnosić, że będzie sprawcą wielkiego zgorszenia, i że z kacerzami do spółki pracować będzie na zgubę Kościoła katolickiego.

Kościół św. był też naówczas w wielkiem niebezpieczeństwie; ale Jezus Chrystus czuwał nad nim, o którym powiedział, że go bramy piekielne nie przemogą. Chrystus jest niewidzialną głową Kościoła świętego, zostanie nią aż do skończenia świata i kieruje nim przez Ducha świętego. Z tego powodu nie mógł Wigiliusz Kościołowi świętemu szkodzić; Jezus Chrystus raczej łaską pełną miłosierdzia pokierował sercem Wigiliusza tak, że tenże, prześladujący świętego Sylweryusza i Kościół święty, stał się jedną z najsilniejszych podpór Kościoła świętego i niewzruszonym obrońcą prawdy.

Zaledwie wieść go doszła o okropnej śmierci niewinnego Papieża Sylweryusza, nad którego grobem dużo cudów się zdarzyło, kiedy mu oczy duszy się otworzyły a serce przepełniło się najgłębszym żalem za dotychczas popełniane niegodziwości.

Chciał też zaraz złożyć godność Papieską i odbyć pokutę za swoje czyny, ale Duchowieństwo rzymskie nie pozwoliło i uznało go jednomyślnie Głową Kościoła świętego. Natychmiast potem Wigiliusz publicznie wyznał grzechy swoje, uzyskał odpuszczenie, stając się odtąd innym człowiekiem.

Tak to czuwa Jezus Chrystus nad Kościołem Swoim świętym, kierując złem na jego dobro.

Jeżeli zatem słyszysz, że bezbożni i niemoralni Papieże siedzieli na Stolicy Piotra świętego, to niechaj to nie bałamuci umysłu twego, albowiem tu właśnie pokazuje się miłosierna i wszechmocna ręka Pana, który rządzi Kościołem. Chociaż niejeden z Papieży był złym człowiekiem, to Kościół święty stał niewzruszenie, a Wiara święta była nietykalną.

„Gdyby Jezus Chrystus tak się nie opiekował Kościołem, i gdyby ten nie był Jego dziełem, to źli Papieże byliby zdołali go pognębić. Atoli Chrystus dotrzymuje obietnicy: „Że bramy piekielne nie przemogą Kościoła świętego.“

Myśl ta powinna każdego uspokajać i utwierdzać, że nieprzyjaciele Kościołowi świętemu krzywdy wyrządzić nie mogą. My zaś dzięki składajmy Bogu za to, że nam pozwolił być dziećmi tego Kościoła świętego, i że jego tylko słuchając, otrzymamy zbawienie wieczne.

Modlitwa.

Boże wszechmogący, wejrzyj miłościwie na nędzę naszą, a gdy nas ciężar grzechów naszych przywala, niech pośrednictwo świętego Sylweryusza, Papieża i Męczennika Twojego nas wspiera. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 20-go czerwca dzień zgonu świętego Sylweryusza, Papieża i Męczennika; pojmany za namową bezbożnej cesarzowej Teodory przez Belizaryusza, ponieważ nie chciał powołać na nowo heretyckiego Biskupa Antymiusza, którego jego poprzednik Agapit odwołał był ze stolicy Biskupiej, musiał iść na wygnanie na wyspę Ponza, gdzie starty niedolą i uciążliwościami, oddał życie za Wiarę św. — W Rzymie pogrzeb św. Nowata, syna św. senatora Pudensa i brata św. Tymoteusza, Kapłana, oraz poświęconych Bogu Dziewic Pudencyany i Praksedy, których wszystkich pouczali w wierze

Apostołowie. Dom ich, zamieniony na kościół, znano pod tytułem Pastor. — W Tomi w Scytyi pamiątka św. Pawła i Cyryaka, Męczenników. — W Petra w Palestynie uroczystość św. Makaryusza, Biskupa, co wiele wycierpiał od aryan i wreszcie jako wygnaniec umarł w Afryce. — W Sewilli w Hiszpanii uroczystość św. Florentyny, Dziewicy, siostry św. Biskupów Leandra i Izydora.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related